



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Wstęp

Author: Rafał Borysławski, Justyna Jajszczok, Jakub Wolff, Alicja Bemben

Citation style: Borysławski Rafał, Jajszczok Justyna, Wolff Jakub, Bemben Alicja (2016). Wstęp. W: R. Borysławski, J. Jajszczok, J. Wolff, A. Bemben (red.), "HistoRirus : historie śmiechu / śmiech [w] historii" (S. 7-10). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Wstęp

Tragiczne paryskie wydarzenia związane z zamachem na redakcję satyrycznego pisma „Charlie Hebdo” w styczniu 2015 roku brutalnie przypomniały nam wszystkim, że to, co wiąże się ze śmiechem, może być dramatycznie poważne. Tak jak śmiech potrafi łączyć, potrafi też dzielić, tak jak potrafi wyzwalać, potrafi niszczyć. Rzadko która z ludzkich reakcji zawiera tyle przeciwieństw i niesie ze sobą tyle ambiwalentnych znaczeń tak silnie nacechowanych obyczajowo. To, w jaki sposób, kiedy i z czego się śmiejemy, określa nas niezwykle mocno i w sposób szczególnie buduje nie tylko relacje międzyludzkie, ale i tworzy hierarchie władzy i zależności. Choć śmiech przynosi uwolnienie emocji, odnowę i radość, może być również tryumfujący, sardoniczny i drwiący, pogardliwy i transgresyjny, histeryczny i szalony, groźny i stłumiony. Jak niewiele zjawisk społecznych potrafi być wiążący i kulturowo określający – nie zawsze możemy się śmiać, gdy mamy na to ochotę, co więcej, bywa, że śmiejemy się z rzeczy, które dla przedstawicieli innych kultur wcale nie byłyby śmieszne, a nasz śmiech z tych zjawisk uznany by został za śmiertelnie obraźliwy. Śmiech jako dyskurs kulturowy może zatem być zabawny sam w sobie, ale też bardzo poważny. W tym miejscu warto przypomnieć stwierdzenie Johana Huizingi z jego kanonicznego opracowania dotyczącego zabawy jako źródła kultury: „przeciwstawność zabawa–powaga jest stale chwiejna. [...] Zabawa przekształca się w powagę, powaga zaś w zabawę”¹. Podobnie rzecz się ma ze śmiechem, w którego różnorodnej naturze powaga i śmieszność są ze sobą splecione. Parafrazując tytuł Huizingi, można uznać – nie bez podstaw – że również śmiech jest źródłem kultury, a *homo ludens* Huizingi nie byłby sobą, gdyby jednocześnie nie był arystotelesowskim *homo ridens*. Już dla Arystotelesa śmiech jest cechą immanentnie ludzką, co więcej, jest on dla niego cechą odróżniającą ludzi od innych zwierząt, ponieważ człowiek jest „zwierzęciem racjonalnym, śmiertelnym, żyjącym

¹ J. HUIZINGA: *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*. Tłum. M. KURECKA, W. WIRPSZA. Warszawa 2007, s. 22.

na łądzie, dwunożnym, zdolnym do śmiechu: żadne bowiem zwierzę prócz człowieka nie śmieje się²².

Tom *HistoRisus. Historie śmiechu / śmiech [w] historii* jest zbiorem tekstów powstałych z fascynacji mnogością i wagą ról śmiechu w kulturze. Spotykają się w nich różne tropy śmiechu i różne jego literackie i kulturowe odwzorowania, od antyku do współczesności. Wspólnym celem książki jest porównawcze przyjrzenie się rolom oraz znaczeniom śmiechu i śmieszności w historii, kulturze i literaturze europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem: śmieszności w historii, śmiechu jako narzędzia manipulacji, miejsca i wieloznaczności śmiechu w tekstach historycznych i literackich, karnawałowości w historii i historii karnawałowości, elementu zabawy w historii i literaturze, historii jako zbiorowej hysterii, elementu szaleństwa, paranoiczności i maniakalności w tekstach historycznych i literackich, komedii, farsy, groteski i ironii w historii i literaturze oraz szeroko rozumianych teoretycznych, filozoficznych i psychologicznych aspektów śmiechu. Artykuły w tomie są rozmieszczone chronologicznie.

Książkę niniejszą otwierają dwa teksty traktujące o śmiechu w łacińskiej kulturze antycznej. Edyta Gryksa dokonuje przeglądu terminów opisujących różne rodzaje śmiechu i kontekstów, w jakich używają ich Owidiusz, Cyceon, Terencjusz i Horacy. Agata Sowińska natomiast analizuje najnowszy polski przekład jednego z najbardziej obrazoburczych poetów rzymskiego antyku, Katullusa, słynącego z rubasznosci i humoru rynsztokowego. Oba teksty zaskakują aktualnością antycznych znaczeń śmiechu w świecie współczesnej polityki i swoiście pojmowanego humoru.

Kolejne teksty tomu skupiają się już na kulturze nowoczesnej i ponowoczesnej. Justyna Jajszczok zabiera nas na wędrówkę śladami humoru opartego na metaforach odwołujących się do zwierząt w *Samotni* Charlesa Dickensa. Powieść ta skrzy się rodzajem humoru, którego odległymi źródłami są m.in. starożytne *Bajki* Ezopa. Tekst Andrzeja Tichomirowa pozostaje w wieku XIX, ale przenosi nas do Europy Wschodniej po Powstaniu Styczniowym. Bazując na aparacie historyczno-socjologicznym, autor bada mniej znane, a szczególnie ciekawe dla studiów nad Polską okresu rozbiorów publikacje satyryczne wykorzystujące antypolskie, antykatolickie i antysemityczne stereotypy do konstruowania obrazu Rosji i kultury rosyjskiej jako kultury odrębnej i osaczonej przez wrogie elementy. Jacek Mydła powraca swoim tekstem do literatury angielskiej epoki późno- i postwiktorianańskiej, łącząc grozę i niesamowitość, cechujące opowiadania o duchach autorstwa M.R. Jamesa, z humorem, i zastanawiając się, do jakiego stopnia u Jamesa można mówić o zasadzie niesamowitości opartej na elementach satyrycznych i ironicznym. Paweł Graf przenosi dyskusję o śmiechu w okres nowoczesności i futuryzmu, podejmując kwestię absurdałnego humoru w tekstach rosyjskich i polskich futurystów. Śmiech jawi się tam jako emblemat nowoczesnego zerwania ze skostniałą tradycją i jako prześmiewczy bunt, w zamyśle swym przynoszący wyzwolenie. To, co zapoczą-

²² ARYSTOTELES: *O częściach zwierząt*. Tłum. P. SIWEK. Warszawa 1977, s. 112.

kowali futuryści, kontynuowane było przez polski kabaret okresu międzywojnia, którego najwybitniejszym przedstawicielem był Marian Hemar. O nim i o kabarecie z czasów II Rzeczypospolitej traktuje artykuł Agnieszki Kani, lokujący Hemara w szerszym kontekście przedwojennej polskiej satyry. Niejako odwróceniem tego tematu jest tekst Wojciecha Cedry, w którym autor analizuje satyryczne wyobrażenia wrogów ludu, m.in. kapitalisty i Polaka, w radzieckich propagandowych filmach animowanych. Humor i groteska w służbie ideologii przybierają tu jedne z bardziej wyrazistych form. Kolejny artykuł również traktuje o humorze w wydaniu filmowym. Maciej Białoś pisze w nim o wizerunku Polaków i stosunkach polsko-żydowskich w amerykańskich komediach wojennych. Tematykę śmieszności w kinie podejmuje też Marta Kaprzyk, omawiając komediowe aspekty oraz funkcje śmieszności i groteski w filmach Pedra Almodóvara. Groteskowością systemu komunistycznego i karykaturalnymi aspektami socjalistycznej rzeczywistości zajęła się Olga Lewandowska w tekście porównującym groteskę w pieśniach Włodzimierza Wysockiego i Jacka Kaczmarskiego. Śmiech przemieszany jest w nich z grozą, a niosąc wolność, łączy się ze zniewoleniem, które wyśmiewa. Ewa Róża Janion zwraca uwagę na podobne ujęcie realiów panujących w sowieckiej Rosji w powieści *Rozejm* Primo Leviego. Karnawałowy obraz przerażających absurdów tego kraju staje się przeciwwagą dla cierpień doznanych przez autora. O „żartach ze spraw poważnych” traktuje z kolei artykuł Małgorzaty Skowrońskiej. Autorka odczytuje w nim rolę śmieszności w częściowo autobiograficznych powieściach rysunkowych Alison Bechdel, opowiadających m.in. o kwestiach tożsamości płciowej i homoseksualnego samookreślenia. Tom zamyka ironizująca analiza *Kapciuszka*, prześmiewczej antybaśni Marcina Wolskiego, w której Alicja Bemben widzi metaforę tworzenia historii.

Wszystkie teksty tworzące *HistoRisus* przypominają jednocześnie, że historia śmiechu w kulturze zachodniej to również historia prób jego tłumienia i zamykania w ramach, które tak dobrze określają bachtinowskie kategorie karnawałowości. Od *Etyki nikomachejskiej* Arystotelesa i *Państwa Bożego* św. Augustyna po współczesne karykatury polityczne, śmiech budził i budzi grozę i oburzenie osób widzących w nim zagrożenie dla ustalonego porządku. Śmiech zatem niósł i niesie ze sobą wartość prometejską, przed czym w *Imieniu róży* Umberto Eco przewrotnie ostrzega niewidomy mnich Jorge z Burgos, bibliotekarz strzegący jedyne go egzemplarza zaginionej drugiej księgi *Poetyki* Arystotelesa, rzekomo omawiającej naturę komedii:

z tej księgi mogłaby wystrzelić lucyferska iskra, która roznieciłaby cały świat nowym pożarem; i śmiech wskazywano by jako sztukę nową, nie znaną nawet Prometeuszowi, jako sztukę, która unicestwia strach. [...] Roztropność naszych Ojców dokonała wyboru; jeśli śmiech jest rozkoszą plebsu, niechaj swawola owego plebsu zagna wędzidła, niechaj będzie upokorzona i niechaj spotka się z surową groźbą³.

³ U. ECO: *Imię róży*. Tłum. A. SZYMANOWSKI. Warszawa 1991, s. 548–549.

Jako redaktorzy niniejszego tomu mamy nadzieję, że w czasach, kiedy wydaje się, iż coraz mniej jest powodów do śmiechu, przedstawiony przez nas zbiór okaże się interesującym uzupełnieniem istniejących rozważań o śmiechu w historii i kulturze, o jego zawieszeniu pomiędzy humorem a powagą, o historii jego znaczeń i o historii ograniczeń nań nakładanych.

Rafał Borysławski, Justyna Jajszcok, Jakub Wolff, Alicja Bemben